

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. s 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 4 lutego.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Weroniki Panny. — Jutro: Agaty Panny. — Gr.-kat. Dziś: Tymofteja Ap. — Jutro: 23. Kłymenta M. — Słow. Dziś: Witosława — Jutro: Dobrochua.

Wschód słońca 7:32. zachód 4:57.

Nabożeństwa. Dziś w katedrze o 9-ej uroczysta msza św. adoracyjna z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją, o 10 i 12 msza św. cicha. — Jutro w kościele OO. Jezuitów od 6 rano wystawienie Najśw. Sakramentu i adoracja.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór. śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srod., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i sw. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., śr., piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stale. Tow. przyj. sztuk pięknych. (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. Salon sztuk pięknych p. Latoura (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h. młodz. szkol. 20 h. Obecnie przeszło 70 prac art. mal. E. Kazimirowskiego. Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaz Hausmana). Od 31 stycznia do 6 lutego do widzenia: Pełne zgromy sceny z krwawych bitw pod Sedanem, Saarbrücken, Wörth, Spicheen, Gravelotte, Vendome etc., zamek Versailles, miejsce zawarcia pokoju 26 lutego 1871 r. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Pow. wykl. uniwers. Prof. Numan: „Geografia ziem polskich“ (Długosza 8) o 7. Związek nauk. literacki (Teatralna 23 II. p.) dr. J. G. Pawlikowski: „Ze studyów nad Królem Duchem: o Popielu“ o 8. — Uniw. lud. im. A. Mickiewicza. P. Veltze: „O prowadzeniu rachunków we wszelkich przedsiębiorstwach“ (Akademicka 16) o 8:30. — P. Orski: Metalurgia żelaza (Dominikańska 9) o 8.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Rada miejska o 6 wiecz.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 „Don Juan“. — Jutro o 7 „Antonina Sabrier“ (premiera).

Filarmonia. Dziś o g. 7:30: Występ skrzypka Schottara.

Szkola Nauk Politycznych.

W dniu 1 lutego w nowym lokalu Szkoły (Teatralna 23, II. p.) nastąpiło otwarcie czwartego już kursu tej Szkoły. Przypadający na ten wieczór wykład poprzedził p. Wł. Studnicki, wiceprezes szkoły,

następującem przemówieniem, charakteryzującem tak ogólne zadania Szkoły jak i program otwieranego kursu czwartego.

Nie upłynęło jeszcze dwóch lat od pierwszego konstituującego zgromadzenia Szkoły Nauk Politycznych, zwołanego przezemnie do lokalu Izby handlowej, a dzisiaj rozpoczynamy już kurs czwarty. Od samego początku nie mogliśmy się skarżyć na brak poparcia ze strony sił naukowych polskich, zwłaszcza lwowskich. Nasi młodzi uczeni stanowili większość prelegentów Szkoły; korzystała też ona ze starszych doświadczonych sił profesorskich. Usiłowania nasze poparła też młodzież akademicka, uniwersytecka i technicka, ta ostatnia zwłaszcza w ciągu pierwszych kursów stanowiła większość słuchaczy.

Szkola rozpoczęła swą akcyę wykładową, bez środków materialnych i przez czas długi nie znajdowała poparcia materialnego ze strony społeczeństwa. Obecnie zaznaczyć musimy, że wydanie sprawozdania za rok pierwszy istnienia spowodowało już pewną zmianę pod tym względem i dzięki otrzymanym środkom, Szkoła Nauk Politycznych będzie mogła rozszerzyć akcyę naukową i przystąpić do wydania statystyki porównawczej Galicji w zestawieniu z innymi krajami polskimi. Wykłady o ustroju politycznym Rosji zostaną również ogłoszone drukiem w tym roku.

Powiększamy też bibliotekę naszą, tak niezbędną dla prowadzenia prac seminaryjnych. Bardzo być może, iż uda się nam zorganizować kurs letni w Zakopanem.

Obecnie otwieramy IV. kurs Szkoły Nauk Politycznych. Kurs ten jest poświęcony kwestyom aktualnym. Aktualność nie wyklucza bynajmniej naukowego traktowania. Kurs obecny będzie miał nie mniej naukowy charakter, jak kursy uprzednie: ogólnie-teoretyczny, polityczno-ekonomiczny i prawno-państwowy.

Nie o propagandę tych lub owych zasad chodzi Szkole Nauk Politycznych, nie chce ona wykład swych słuchaczy w sieci tej lub owej doktryny. Chodzi jej o danie słuchaczom metody badania spraw narodowych, o zaznajomienie z różnymi składnikami i czynnikami sprawy polskiej.

Przedmiotem wykładów w Szkole naszej jest właściwie sprawa polska, sprawa naszego bytu i rozwoju.

Badanie jej wymaga pewnej znajomości wyników wiedzy społecznej, oraz znajomości metody badań zjawisk społecznych. W uznaniu tego poświęciliśmy teorii kurs pierwszy.

Badanie sprawy polskiej wymaga dalej znajomości warunków naszego rozwoju ekonomicznego. Mając to na względzie, następnym drugim kursu przeznaczyliśmy wykładem z dziedziny polityki ekonomicznej ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polskich. Parę wykładów z zakresu tego kursu z powodów niezależnych od nas, przenieść musieliśmy do kursu obecnego.

Żyjemy w organizmach obco-państwowych, które oddziaływują na nas przez swą formę polityczną, dlatego to w kursie trzecim daliśmy słuchaczom prawo publiczne mocarstw zaborskich. Dla wyjaśnienia stosunku naszego do owych mocarstw Szkoła Nauk Politycznych pragnęła szczególniejszą poświęcić uwagę dziejom porozbiorowym. Niestety — nie udało się nam pozyskać prelegentów. Dowodzi to między innymi, jak dalece zaniedbywane były dotychczas na sze dzieje najnowsze.

W kursie obecnym dajemy szereg wykładów o stosunku Galicji do Austrii.

Byłoby bardzo pożądanem, aby Szkoła mogła dać również wykłady o stosunku innych naszych dzielnic do mocarstw zaborskich, jest to bowiem kwestya dla nas podstawowa.

Wykłady o ustroju politycznym Rosji, Austrii i Prus, jakkolwiek uwzględniały szczególnie stosunki polskie, nie mogły dostarczyć całkowitego materiału do wyświetlenia naszego stosunku do tych państw, gdyż zależy on nie tylko od ich ustroju prawno-politycznego, lecz również od ich struktury ekonomicznej, tradycyji politycznych i polityki zewnętrznej.

Polityka zewnętrzna jest czynnikiem olbrzymiej wagi dla spraw naszych, jakkolwiek bowiem utraciliśmy byt państwowy, nie przestaliśmy być czynnikiem, brany w rachubę przez politykę międzynarodową. Badanie polityki zewnętrznej jednak było u nas dotychczas zaniedbywane. Zwróciliśmy na nią baczną uwagę, to też w obecnym kursie dajemy wykłady o kwestyi wschodniej, która ze względu na koncentrujące się w niej interesy Rosji i Austrii jest poniekąd kwestją polską.

Dajemy również wykłady o kolonizacyi współczesnej i o rozwoju polityki światowej, wykłady, rzucające światło na współczesną walkę o podział świata. Są sprawy wewnętrzne z punktu widzenia naszego terytorium historycznego, zewnętrzne z punktu widzenia etnicznego. Do takich należą kwestye: żydowska, ruska i litewska. Otóż jedną tylko z nich, kwestyę żydowską, będziemy traktowali w kursie obecnym: dajemy wykłady z zakresu historii żydów w Polsce, statystykę żydów na ziemiach polskich i dwa wykłady publicystyczne w kwestyi żydowskiej.

32)

Ludwik Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Rzeczywiście wyglądasz pan na zdenerwowanego! — odpowiedział adwokat. — Jesteś pan zapewne trochę niezdrowszy. Te piękne tutejsze wieczory, mimo całego ich uroku, są często niebezpieczne. Chodź pan ze mną do kawiarni. Szklanka ciepłego grogu doda panu energii.

Mensmora zaczęło drażnić to natarczywe naleganie.

— Mówiłem panu — rzekł szorstko — że chcę tylko być pozostawiony w spokoju. Nie potrzeba mi innego lekarstwa. Jestem panu niesychnanie zobowiązany, ale...

— Ale wolałbyś pan, abym szedł w swoją drogę i nie mieszał się w pańskie sprawy.

— Nie, nie to chciałem powiedzieć — odparł młodzieniec, zmieszany tą nieprzewidzianą szorstością. — Przepraszam pana, niech się pan na mnie nie gniewa. Bardzo mi przykro doprawdy, ale niech mi panu wierzy, że tego wieczoru nie jestem usposobiony do nawiązywania rozmowy.

— Tak, ja to rozumiem. Ale właśnie dlatego, że pan nie jesteś dzisiaj dobrze usposobiony, bardzo korzystnie będzie dla pana, jeśli zechcesz pójść ze mną i usiąść spokojnie na tarasie kawiarni.

— A cóż u kaduka pana tu sprowadziło! — zawołał nieszczęśliwiec, do ostateczności rozdrażniony. Powiedz mi pan, w którą stronę pan idziesz, abym mógł pójść w stronę przeciwną. Dlaczego nie

chcesz pan zrozumieć moich niedomówień i nie zostawisz mnie w spokoju, skoro niczego innego nie pragnę.

— O, bądź pan spokojny, ja zrozumiałem pańskie niedomówienia. Ale właśnie dlatego odmawiam pozytywnie pańskiej prośbie i oświadczam panu, że nie opuszczę go, przynajmniej dopóty, dopóki nie odprowadzę pana do miasta. Jeśli zaś będzie potrzeba, nie przestanę pana pilnować do jutra rana.

— Ale na koniec, mój panie, czego pan chcesz odemnie?

— Niczego innego, prócz tego, co panu powiedziałem przed chwilą.

— Mój panie, jeśli pan natychmiast odemnie nie odejdziesz, dłoń moja będzie musiała dotknąć pańskiej twarzy.

— Ach! jeżeli mam być szczerym, to już wołę pana w tem usposobieniu. Zanim jednak pan się oddasz tym gwałtownym ćwiczeniom, radzę panu zdjąć paltot. Ten rewolwer w bocznej kieszeni mógłby przypadkiem wystrzelić w najniewłaściwszej chwili.

Odpowiedź ta do reszty wytrąciła młodego człowieka z równowagi. W chwilę potem Brett dostrzegł ruch Mensmora, który usiłował wyjąć z kieszeni istotnie znajdujący się w niej rewolwer. Adwokat bez namysłu rzucił się na młodzieńca i przytrzymał go obiema rękami. Obaj mieli prawie zupełnie równą siłę. Borykanie się mogłoby trwać długo, gdyby nie to, że przywołany zajściem agent policyi nadbiegł z interwencją.

Brett nawet w krytycznej sytuacji, w jakiej się znajdował, zachował zimną krew. Przeciwnik jego wszakże, doprowadzony do szału przez gniew i rozpacz, wyrwał się w dalszym ciągu z uścisków, które krępowały mu ręce.

— Prędko, zabierz mu pan ten rewolwer! —

zawołał Brett do agenta policyi. Ten człowiek chce się zabić.

Agent pochwylił tymczasem Mensmora za oba ramiona, tak, że zanim mógł wykonać polecenie adwokata, Brett zdolał już sam wyrwać rewolwer z rąk zrozpaczonego.

— Już wszystko dobrze! — rzekł wówczas do urzędnika. — Oto luidor dla pana. Zechciej nas pan zostawić i zachowaj wiadomość o tem zajściu przy sobie.

Zawahawszy się przez chwilę, agent zdecydował się wziąć luidora i oddalił się z wolna, z gotowością jednak ponownej interwencji, gdyby to się okazało potrzebne.

Brett pozostał twarz w twarz z Mensmorem, który dotykał swoich ramion jakby chcąc sprawdzić, czy wśród walki nie połamano mu kości.

— Mam nadzieję, że nie poraniliśmy pana?

— Nie, nic mi nie jest. Ależ do kata, dlaczego pan mi nie pozwolił wykonać tego, co sobie postanowiłem nieodwołalnie uczynić?

— Poprosto dlatego, że światu może się jeszcze przydać taki człowiek jak pan. Dlatego, że jeste pan dużym dzieciakiem i że miałem poprostu moralny obowiązek czuwania nad panem! Dlatego wreszcie, że nie mogę pogodzić się z myślą, że jutro rano wiadomość o pańskiej śmierci doprowadziłaby do rozpaczki pewną młodą i nad wszelkie pojęcie uroczą dziewczynę!

Mensmore, do tej chwili ciągle jeszcze wzburzony natrętną interwencją Brett'a, oślepiał usłyszawszy aluzję, uczynioną przez ostatnie słowa.

— Zkąd pan wiesz cokolwiek o tej młodej dziewczynie?

C. d. n.

W ten sposób chcielibyśmy traktować i kwestyę ruską. Ale odpowiedniego prelegenta dla historii tej sprawy w Galicyi pod panowaniem austriackim Szkoła Nauk Pol. musi sobie wykształcić już to drogą ustanowienia stypendyum na studia nad tą kwestyą, już to drogą rozpisania konkursu.

Jednym z objawów polityki wynarodowienia, prowadzonej względem nas przez rządy zaborcze, jest walka z instytucjami, skojarzonymi z nami historycznie. Do takich instytucyj należy kościół katolicki, dlatego to Szkoła Nauk Politycznych uwzględni w owych wykładach dzieje kościoła katolickiego w Polsce w dobie porzoborowej. Mogę zakomunikować, iż Szkoła znalazła na wykłady te odpowiedniego prelegenta w osobie ks. kanonika Sapiehy, który pracuje nad tym przedmiotem i będzie wykladał u nas na kursie jesiennym.

Do najważniejszych wykładów Szkoły zaliczam „Genezę społecznych partij i kierunków“. Jest on niezbędnym dla orientowania się w naszym życiu politycznym. W przyszłości damy wykłady o genezie stronnictw i kierunków w Galicyi i w Poznańskiem.

O wykłady o stronnictwach politycznych w Galicyi zwracaliśmy się do pośła Romanowicza, czynnego uczestnika w życiu politycznym naszego kraju za ostatnich lat trzydzieści kilka, ale otrzymaliśmy odpowiedź odmowną. Pośła Romanowicz w liście do wydziału pisał, iż „w instytucyj tak poważnej (jak Szkoła Nauk Politycznych), nie mógłby się podjąć wykładów bez uprzedniego przygotowania, bez dopomożenia swej pamięci przez rozpatrywanie się w źródłach. Improwizować zaś niepożądano, do studiów zaś takich jest czas zbyt krótki“.

Mamy nadzieję, iż pośła Romanowicz i inni wybitni politycy galicyjscy w przyszłości podzielą się ze słuchaczami naszymi faktami z najnowszej doby, charakteryzującymi stronnictwa i kierunki Galicyi.

Natomiast wyrazić możemy zadowolenie, iż mogliśmy wykład o genezie stronnictw i kierunków w Królestwie Polskiem po r. 1863 powierzyć człowiekowi, który dobrze znał te kierunki, wiele z nich sam przeżywał, wyzwolił się od jednych, współdziałał zaś w tworzeniu się innych.

Od tych wykładów właśnie rozpoczynamy nasz kurs czwarty.

W sprawie nauki języka niemieckiego.

Drugie posiedzenie odbywającej się w Radzie szkoln. kraj. ankiety, zwołanej dla reformy programu nauki języka niemieckiego w galicyjskich szkołach średnich, odbyło się w poniedziałek. Przedmiot obrad stanowił drugi punkt programu ankiety, mianowicie sprawa ograniczenia materiału historyczno-literackiego.

Referent dr. Karol Opuszyński uzasadniał w tej sprawie ośm wniosków, które zawierają następujące ważniejsze postulaty: w klasie piątej zaznajomić uczeni z treścią obu epopiej niemieckich, w szóstej podać barwnie pisane obrazy z życia średniowiecznego rycerstwa i wyjaśnić zasługi Lutra dla wyrobienia literackiego języka niemieckiego; wychodząc z założenia, że dla młodzieży naszej literatura niemiecka nie jest ojczyzna, ale stanowi część literatury powszechnej, uwzględnić wpływ obcych literatur na nią, przez zaznajamianie uczniów z dziełami i życiem największych twórców powszechnej literatury; naukę oprzeć głównie na lekturze, ograniczając materiał historyczno-biograficzny przez skrócenie życiorysów Klopstocka, skrócenie Wielanda, skrócenie Herdera i uproszczenie życiorysów Goethego, Schillera i Lessinga; uwzględnić najnowszą literaturę.

Koreferent p. Samuel Heller domagał się, aby historię literatury rozpoczynać w klasie szóstej i podawać ją w całości z pominięciem balastów chronologicznych i biograficznych i opuszczeniem teorii poetyki, jako znanej z nauki języka ojczyznego.

Drugi koreferent dr. Flach, omawiający specjalnie sprawę nauki języka niemieckiego w szkołach realnych, uzasadniał przedewszystkiem potrzebę zrównania programu dla tych ostatnich z odpowiednimi programami dla gimnazyjów filologicznych.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. dr. Creizenach, dr. Petelenz, Ippoldt, Stylo, dr. Zipper, dr. Jahner i w. i.

O godzinie 5-tej popoł. tegoż samego dnia odbyto naradę nad sprawą wprowadzenia do nauki materiału, na którymby uczniowie uprawiali się w języku potocznym.

Pierwszy referent dyrektor Edward Charkiewicz proponował, aby w podręcznikach z V i VI klasy zamieszczać opisy podróży i z życia codziennego najlepiej w dialogach, a w wypisach dla dwóch klas najwyższych zamieszczać ustępy, poświęcone zagadnieniom poważniejszym, naturalnie należycie przystosowanym z dziedziny etyki, filozofii i estetyki, nadto opisy z dziedziny handlu i przemysłu.

Drugi referent prof. Boberski uzasadniał potrzebę ułożenia wypisów dla klas III i IV w taki sposób, aby stanowiły naturalne przejście do podręcznika dla klasy V, do którego znowu mają być wprowadzone ustępy z życia potocznego. Nadto domagał się prof. Boberski wydatnego zastosowania do lektury szkolnej i domowej utworów prozaicznych, powieści, nowel, dramatów i komedij, tudzież ograniczenia materiału historycznego.

W dyskusji wzięli udział pp. inspektor dr.

German, Petzold, dr. Creizenach, insp. Dworski, Skupiewicz i obaj referenci.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie, zaznaczając, że punkt czwarty programu: „Zarys instrukcyj dla nauki języka niemieckiego“ na razie nie może być przedmiotem obrad z uwagi na to, że odpowiednim referentem należy naprzód dać możność wyzyskania materiału, który się wyłonił z dyskusji nad poprzednimi punktami. Wobec tego tę część programu załatwi Rada szkolna krajowa w porozumieniu z referentami, skoro zapadnie decyzja co do pierwszych trzech punktów programu.

Na marginesie.

Zbytek i nędza.

W jednym z sądów paryskich zjawia się „wykwintna dama w czerwonym wspaniałym płaszczu, zrzuca go wdzięcznym ruchem z ramion, zdejmując rękawiczkę, i podniósłszy wypieszczoną rękę, składa przysięgę.

Była to panna Renée Villars, aktorka z paryskiego „Wodewilla“, a procesowała się ze swoją dostawczynią bielizny, zarzucając jej, że w jednym z rachunków znajdują się dwie ostatnie pozycje, których ona, panna Villars nigdy nie otrzymała.

Wygrana pozostała przy aktorce. Ale mniejsza o to. Najciekawszym był ów sam rachunek, który opiewał jak następuje:

2 koszule nocne płócienne, z małemi zakładeczkami na plecach, z wielkim kołnierzem marynarskim i żabotem. 300 fr.

3 koszule nocne płócienne z małemi zakładeczkami z przodu i monogramem. 90 „

2 koszule nocne z wstążkami i monogramem. 280 „

1 koszula nocna, z tasiemeczkami, małemi zakładeczkami na plecach, rękawy ozdobione koronkami, monogram i wstążki. 150 „

Razem 820 fr.

Równocześnie zdając sprawę z książki d'Haussonvilla „Salaires et Misères de femmes“ zajmuje się dolą szwaczek bielizny i tak między innymi pisze:

„Oto dla przykładu budżet szwaczki koszul, zarabiającej 90 centimów (i to w Paryżu) dziennie. Zjada dziennie za 15 centimów chleba, za 20 cm. sera, za 30 cm. jarzyn, a więc wydaje 65 centimów na życie. Za napój jej służy woda z pobliskiej studni. Pozostaje jej zatem 25 cm. na mieszkanie, ubranie i inne wydatki!“

...Bo najjaskrawszy zbytek i najjaskrawsza nędza spotykają się często w najbliższem sąsiedztwie!
DELTA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 lutego b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	732.7	— 5.1	SE ⁴	—	—0.4	—6.0
2 popoł.	730.6	— 0.4	SE ⁴			
9 wiecz.	729.8	— 2.8				

U w a g a : Pogoda przy pochmurnem niebie.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczny opad.

— **Przeniesienia.** Dyrekcya poczt i telegrafów przeprosiła zarządcę pocztowego, Teofila Kossonogę z Załeszczek do Brzeżan, oficyalną poczt. Jana Marka z Żywca, asystenta poczt. Jana Sanokowskiego z Łańcuta do Krakowa i asystenta poczt. Michała Ówkiwskiego z Dąbrowy do Łańcuta.

— **Z życia młodzieży.** Zebranie konstituujące Kółka muzyczno-deklamatorskiego Czytelni akademickiej odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. w lokalu Czytelni akademickiej.

(Członkami Kółka mogą być także nieczłonkowie Czytelni akademickiej).

— **Uczczenie hr. Leona Pinińskiego.** Onegdaj o godzinie 12 w południe zjawia się w willi hr. Leonów Pinińskich przy ul. Matejki l. 4. deputacya urzędników politycznych z rządcą dworu hr. Łosiem na czele, która wręczyła byłemu namiestnikowi wspaniały tryptyk Jacka Malezewskiego, przedstawiający „Sprawiedliwość“, „Patryotyzm“ i „Poezyę“, jako dar od urzędników politycznych. Tryptyk ujęty jest w przepyszne mahoniowe ramy, pomysłu artysty malarza Dębickiego i zaopatrzony napisem: „Jego akcelencyi Leonowi hr. Pinińskiemu, o. k. Namiestnikowi Galicyi 1898—1903 na pamiątkę jego rządów. Urzędnicy polityczni“. Imieniem deputacyi przemówił do hr. Pinińskiego radea dworu hr. Łos, wyrażając uczucia wdzięczności, jakie mocodawcy jego żywią dla hr. Pinińskiego. Hr. Piniński odpowiedział bardzo serdecznie, dziękując za składane mu dowody życzliwości i prosząc o pamięć na przyszłość. Następnie w salonach na pierwszym piętrze spędzono długą chwilę na swobodnej pogawędce, podziwiając mieszczące się tam liczne a wspaniałe dzieła sztuki.

— **Bal kostyumowy** Związku artystów zapowiada się wspaniale, od kilku dni cały amfiteatr jest rozsprzedany, zgłoszeń kostyumów coraz więcej. Biuro komitetu urządza codziennie od 5 do 7 w lokalu Koła

literackiego, gdzie udziela wszystkim zgłaszającym się informacji, dotyczących kostyumów. Na sali ustawionym będzie olbrzymi namiot, w którym na tronie zasiądzie król Władysław IV z królową Cecylią Renatą, w otoczeniu rycerstwa, dworzan i szlachty: przed królem odtanczonym będzie menuet. Tańce prowadzić będzie znany wodzirej pan Jordan. Będzie to niezawodnie najpiękniejsza zabawa w bieżącym karnawale.

— **Ruska młodzież akademicka.** skupiona w tow. „Akademicka Hromada“, w liście do „Dila“ oświadcza, że ofiarowanych Towarzystwu przez Wydz. kraj. stu koron nie przyjęła dlatego, ponieważ zapomoga ta „wobec subwencyj przyznanych przez Sejm polskim Towarzystwom akademickim jest ironiczną obelgą, rzuconą w oczy ogółowi młodzieży ruskiej“.

— **Przechodzących** przez ulicę Berasteina u wylotu do ulicy Kazimierzowskiej ostrzegamy przed dwumetrowym łańcuchem, który przez szerokość chodnika biegnie od ściany do żelaznego piecyka do pieczenia kasztanów. Jeden z naszych znajomych padł już ofiarą tej „europejskiej nowości“ i od dwóch dni postępuje w sposób godny współczucia. Więc baczność, tem bardziej, że policya uznała się w sprawie tej za niekompetentną, twierdząc z właściwą sobie stanowczością, że sprawa kwalifikuje się przed trybunał miejskiego komisaryatu...

— **Ruskie Towarzystwo pedagogiczne** odbyło onegdaj walne zgromadzenie pod przewodnictwem ks. Stefanowicza. W ciągu siedmiodzinnych obrad przedyskutowano między innymi sprawę utrakwizmu w szkołach średnich, w której zabierali głos p. Barwiński, prof. Kokorudz, dr. Kociuba, dr. Kopacz i inni. Ostatecznie zgromadzenie jednogłośnie oświadczyło się przeciw utrakwizmowi, prosząc dra Kopacza o przygotowanie odpowiedniego referatu w tej sprawie dla Rady szkolnej krajowej. Nadto uchwalono domagać się zmiany ustawy o przenoszeniu nauczycieli „ze względów służbowych“, zaprotestować przeciw wprowadzaniu przez inspektorów lub nauczycieli języka polskiego jako wykładowego do ruski h szkół, wreszcie postawiono domagać się, aby w ruskich szkołach wolno było pisać po rusku dzienniki i podziały godzin. Prezesem towarzystwa wybrano ks. kanonika Czapelskiego.

— **Z sali sądowej.** (Wyrok.) Po przeprowadzonej rozprawie przeciw Jędrzejowi Manowskiemu — sędziowie przysięgli potwierdzili postawione im pytania a trybunał skazał go na cztery miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem. Ten Manowski odsiadywał już karę 6 miesięcznego więzienia za inne kradzieże, popełnione na poczcie. Po zasądzeniu go wyszły na jaw dwa nowe fakty i za to dodatkowo otrzymał wczoraj karę.

— **„Brunickysches Palais“.** Pod takim adresem otrzymuje zagraniczne gazety właściciel obskurnej rudery przy placu Maryackim, której w swoim czasie poświęciliśmy już słów kilka. Warto jednak przypatrzeć się bliżej, jak to „Palais“ wygląda: portale sklepów wala się, rolety podarte i popsute, tak iż ich podnieść nie można, w dzień więc są do połowy spuszczone, dokoła domu chodnik nigdy nie zamiatany, pod ścianami sterty prochu, zbieranego troskliwie od lat kilku przez cerbera domowego. Parkan i brama od ulicy Krzywej wali się i grozi przechodniom kalectwem. Obskurny szynk wieje wyzywami, że przejść obok nie podobna, a co się dzieje w środku tego pałacu, opisać wprost trudno. Dziedziniec stanowi wielka gnojówka, pełna śmiecia i gnijących odpadków, nieoświetlane nigdy schody i kurytarze nieoczyszczone od niepamiętnych czasów, używają goście szynkowni za miejsce ustępowe, to samo dzieje się za bramą i wzdłuż murów na dziedzińcu. Świndeją o tem wyziewy, przypominające przechodniom osławiony „Złoty most“ w Zamarynowie. Daremnie siliłby się trzeba na opisanie tych brudów, najdrastyczniejszy opis niedorówna rzeczywistości. Wszystko to dzieje się w samem śródmieściu pod okiem magistratu, którego biuro i komisya sanitarna nie ma odwagi zrobić tam porządek ze względu na wysokie urodzenie właściciela tego „Palais“ ci dającego się porównać chyba z jakimś brudnym zajazdem na prowincyi.

W przededniu wojny.

Z wieczornych pism zagranicznych:
Odpowiedź Rosyi.

W berlińskich sferach dyplomatycznych panuje przekonanie, że odpowiedź rosyjska została przedłożona kilku gabinetom, które też na podstawie jej nabrały przeświadczenia, iż zatarg zakończy się pokojowo.

Z innego źródła dowiaduje się berliński korespondent „N. Fr. Presse“, że także rząd niemiecki otrzymał tekst noty rosyjskiej z wyjątkiem ustępu odnoszącego się do Mandżurji, co do której rząd niemiecki dawno już oświadczył, że się nią nie interesuje.

„Berl. Tagebl.“ dowiaduje się z Paryża, że car, który za wszelką cenę chce zapobiedz wojnie, dlatego nakazał zwlekać z odpowiedzią, aby najpierw wy badać, jakie wrażenie wywrze ona w Tokio. W Paryżu sądzą, że pośła japoński w Petersburgu zna tekst noty rosyjskiej. A teraz idzie o taką modyfikację tej ostatniej, aby przy oficjalnym jej odesłaniu zadowolili Japonię. Czy się to uda, w Paryżu nie umieją powiedzieć.

W Londynie nie mają żadnych bliższych wiadomości o odpowiedzi rosyjskiej. Według otrzyma-

nych w Londynie relacji z Tokio, oczekują tam odpowiedzi 5 b. m., ale wiele sobie po niej nie obiecują.

Petersburski korespondent „Daily Mail“ twierdzi, że Rosya upiera się przy tem, że sprawa Mandżurji może być załatwiona tylko z Chinami, a nie z Japonią, chociaż to nie wyklucza bynajmniej uwzględnienia słuszych praw handlowych stron trzecich. Ten sam korespondent donosi, że odpowiedź rosyjska nie będzie wykluczała dalszych rokowań, bo zredagowana jest w ten sposób, że Japonia będzie musiała prowadzić dalsze negocjacje, jeżeli nie zechce narazić się na zarzut pogwałcenia prawa narodów. Rosya oświadczy wszelką gotowość dania gwarancji na przyszłość, ale wzbroni się rozporządzać własnością państwa trzeciego, Mandżurją. (Niema to jak moskiewska solidność. Przep. red.)

W Petersburgu oczekują według relacji korespondenta „N. Fr. P.“, że Japonia odpowie rosyjską, która w ciągu bież. tygodnia odejdzie do Tokio, zbada i na jej podstawie sformułuje nowe wnioski. Zresztą przedłużanie negocjacji nawet w najgorszym razie wyjdzie obu stronom na lepsze, bo pora do prowadzenia wojny będzie za sześć tygodni lepszą, niż obecnie.

Koncesye rosyjskie.

Panuje powszechne przekonanie, że Rosya w odpowiedzi swojej dała „maximum“ koncesyj, jakie może poczynić Japonii. Mianowicie 1) przyznała jej przewagę w Korei, godząc się na wszystkie (?) żądania Japonii co do tej ostatniej. 2) Uznała zwierzchnictwo Chin nad Mandżurją. 3) Uznała wszystkie traktaty co do tej ostatniej przez Chinę z innymi państwami, a więc i z Japonią zawarte i chce zabezpieczyć im płynące z nich korzyści. 4) Rosya nie uznaje żadnego wypadku, jakkolwiek zdarzyć się może na Korei za „casus belli“ i nawet okupacja Korei przez Japonię nie wywoła z jej strony żadnej remonstracji. 5) Rosya jest gotową wszystkie te ustępstwa przyobiec w formie traktatu i nadać mu charakter obowiązujący.

Takie przekonanie o charakterze ustępstw rosyjskich panuje w — Paryżu, gdzie jednak mimo to, że ustępstwa te czynią właściwie spór bezprzedmiotowym, nie wierzą, aby Japonia uznała się zaadowoloną, ponieważ kwestya mandżurska pozostawała nadal niezafatwową, a Rosya rządzący Mandżurją, uznając formalne zwierzchnictwo Chin nad nią, podobnie jak Egiptem rządzą Anglii, którzy także „uznają“ zwierzchnictwo sułtana nad nim. Wogóle według opinii dyplomatów paryskich bardzo niebezpieczną jest nieufność Japonii do Rosji, która podsyca obecnie szczególnie przez Stany Zjednoczone, może mimo wszystkie ustępstwa Rosji doprowadzić do katastrofy. Opinia ta jest bardzo charakterystyczną dlatego, że w Paryżu panował dotąd w sprawie japońsko-rosyjskiego zatargu zupełny optymizm.

Enuncjacja dygnitarza japońskiego.

Bawiący w Londynie dygnitarz japoński powiedział do przedstawiciela Biura Reutera, że jest przekonany, iż kunktatorstwo rosyjskiej dyplomacji nie jest dyktowane chęcią zyskania na czasie, ale szczerem pragnieniem pokojowego załatwienia sprawy. Cała kwestya leży dziś w tem, czy Japonia otrzymała od Rosji zadowalniającą piśmienną deklarację co do Mandżurji. Bez niej rząd nikada nie będzie mógł przyjąć żadnych propozycji Rosji i nawet mimo najdalej idących koncesyj tej ostatniej co do Korei będzie musiał — zerwać rokowania. „Ci, którzy sądzą — mówił dalej dygnitarz japoński — że Japonia za daleko posuwa się w swoich żądaniach, nie wiedzą, czego się ona już rzekła. Wie jednak o tem zarówno rząd angielski, który szczerze pragnie pokoju i zdziałał już w celu utrzymania go wszystko, co było w jego mocy, jak Rosya. Ociąganie się Rosji z odpowiedzią świadczy o toczeniu się ostatniej walki między stronictwem pokoju i wojny. Spodziewam się i wierzę, że pierwsze zatrumfuje“.

Przygotowania Japonii.

Ogłoszonym w Tokio dekretem zarządzono — jak donosi „Times“ — wypłacanie żołdów wojennych zarówno armii jak marynarce. Japonia zakupiła olbrzymie ilości dynamitu. Konsul japoński w Soeulu zarządził, aby japońscy właściciele domów i budowli w Chemulpe i Soeulu przygotowali składy na amunicję i broń. Celnicy koreańscy nie chcieli przepuścić przez granicę 120 pak patronów japońskich, sprawa oparła się o ministra spraw zagranicznych. Poseł japoński zażądał natorezywie otwarcia portu koreańskiego Jounghampho. Minister koreański odpowiedział mu na to, że sprawa ta jest czysto wewnętrzną koreańską. Japoński dyplomata nie był jednak z takiej odpowiedzi zadowolony i odesłał ją z przypiskiem: „Jeżeli się Korea nie zgodzi, może na tem wyjść bardzo źle“.

(Telegramy Słowa Polskiego.)

Kraków. (Tel. pryw.) „Czas“ donosi, że w Warszawie krąży upornie pogłoska, że generał Puzyrewski lada dzień mianowany zostanie dowódcą wojsk na Dalekim Wschodzie. Oznaczałoby to, że wojna jest nieunikniona.

Władywostok. (TBK.) „Wostocznyj Wostnik“ donosi, że cała kolej z Soeul do Fuzan została obsadzona przez żołnierzy japońskich. Dla ochrony

japońskiego poselstwa w Soeul wysłano kilka dział. Budują tam także namioty dla umieszczenia japońskiej kawalerji.

Petersburg. (T. wł.) „Petersb. Wjedomosti“ oświadcza, że pogłoski, jakoby Rosya ustępowała, są bezpodstawne. Przeciwnie silnym postanowieniem Rosji jest, utrzymać swoje zdobycze w Azji wschodniej i pochopnego do wojny sąsiada „przyjąć“ zgodnie. „Nowoje Wremia“ przypisuje konflikt z Japonią Stanom Zjednoczonym.

Paryż. (T. wł.) Oficjalne koła tutejsze zaczynają już zapatrywać się pesymistycznie na zatarg w Azji wschodniej, podczas gdy dotąd, jak wiadomo, przeważał optymizm.

Tokio. (TBK.) Biuro Reutera donosi, że wczorajsze zdarzenia wskazują na to, iż naprężenie stosunków doszło do szczytu. Margrabia Ito powołany był wczoraj w nocy do cesarza. Odbyła się także rada, w której wśród innych wybitnych dygnitarzy wzięli udział prezydent gabinetu, ministrowie wojny i marynarki i szef admirałów. Posiedzenie to trwało 7 godzin. Podczas niego był prezydent gabinetu i minister spraw zewnętrznych u cesarza na dłuższej audyencji. Wynik narad, do których przypisują wielką wagę, jeszcze nieznan. W najwyższych kołach urzędniczych nie tają, że w Japonii wzmożło się rozgoryczenie wskutek zwlekania Rosji z odpowiedzią na notę japońską.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Zgromadzenie robotników krawieckich.

Kraków. (Tel. pryw.) Odbyło się tu wczoraj bardzo burzliwe zgromadzenie robotników krawieckich. Na porządku dziennym stały obrady nad korporacyjną kasą dla chorych robotników krawieckich. Przybyli na zgromadzenie robotnicy, należący do stronnictwa socjalno-demokratycznego, z tym zamiarem, aby przeprowadzić zniesienie kasy korporacyjnej, a przydzielenie wszystkich robotników krawieckich do miejskiej kasy chorych dla robotników. Członkowie korporacyjnej kasy sprzeciwili się odbywaniu zgromadzenia z powodu, że w niem brali udział także nieczłonkowie. Gdy przewodniczący Rączka poddał pod głosowanie, czy zgromadzenie odbywać dalej w obecności nieczłonków, powstało takie zamieszanie i niepokój, że komisarz przemysłowy Grosser musiał rozwiązać zgromadzenie.

Epilog strajku w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.) Około 100 robotników, którzy przed strajkiem zajęci byli w fabryce p. Jarra, zaliczyli się wczoraj do magistratu po książeczki robotnicze, złożone tam przez p. Jarra. Książeczki im wydano. Robotnicy udają się gdzieindziej szukać pracy.

Delegacja austriacka.

Wiedeń. (TBK.) W delegacji austriackiej po Biankinim, który mówił o konkurencji, jaką tworzy Austria eksport drzewa z Bośni i Hercegowiny, przemawiał del. Sylvester, który się wyraził, że rozumie to, iż rezolucya Derschatty doznała nieżyczenia przyjęcia u wyborców. Także i ten mówca mówił o konkurencji drzewa bośniackiego.

Del. Kramarz twierdził, że Austro-Węgry nie powinny prowadzić polityki zabiorczej. Mowca domagał się zachowania „status quo“ na Bałkanach i omawiał włosko-słowiańskie zbliżenie w ostatnich czasach. Wobec germanizacyjnej polityki Austrii, także Chorwaci gotowi upatrywać spełnienie swoich życzeń we Włoszech. Dr. Kramarz sprzeciwił się następnie wprowadzeniu niemieckiego języka urzędowego w Bośni, żądał wolnościowej ustawy prasowej i ustawy o stowarzyszeniach.

Po hr. Kottulińskim przemawiał del. Tollinger, który omawiał sprawę Sali Siverie, która przeszła z mahometanizmu na chrześcijaństwo, a którą potem wydano Mahometanom.

Na tem przerwano posiedzenie. Następnego dnia.

Walne zgrom. Banku austro-węg.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów banku austro-węgierskiego uchwalono wypłacenie dywidendy w wysokości 60 koron 20 halerzy. Za ubiegły rok przyznano obu państwom monarchii, jako udział w dochodach, kwotę 625 402 kor. 80 hal. Kwotę 142.137 k. przeniesiono do funduszu rezerwowego, a 28.427 k. do funduszu pensyjnego.

Imieniem czeskich akcjonariuszów przedłożył Fiedler życzenie Czechów o pomnożenie liczby filij banku w czeskich i niemieckich miastach w Czechach i na Morawie. Zarazem domagał się udzielania większego kredytu kołom mniejszych kupców i przemysłowców. Fiedler żądał również wybrania zastępcy czeskich akcjonariuszów do rady generalnej i zazuńczył, że podnosi te życzenia nie ze względów narodowo-politycznych, ale jedynie ze względów ekonomicznych i nie czyni żadnych wniosków tylko przedkłada życzenia.

Jako zastępca niemieckich kas oszczędności z Czech, Moraw i Śląska polemizował akcjonariusz Sobitschka z wnioskiem, uczynionym w roku zeszłym przez Kaftana co do wyboru Czecha na członka rady generalnej, poczem odczytał oświadczenie zgromadzenia niemieckich kas oszczędności z krajów sudeckich z zasadniczym zastrzeżeniem przeciw wnoszeniu polityki do kierownictwa banku.

Po udzieleniu absolutoryum zarządowi, uczynił dr. Loebel wniosek ustanowienia komisji dla zbadania położenia banku i jego akcjonariuszów. Po wywodach gubernatora wniosek ten odrzucono i dokonano wyboru członków rady generalnej.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (TBK.) W kilku pismach krajowych i zagranicznych pojawiła się wiadomość o rzekomej rozmowie arcyks. Franciszka Ferdynanda z prezydentem katolickiego „Schulvereinu“. Ponieważ arcyksiążę w ostatnim czasie nie przyjmował nikogo z prezydium stowarzyszenia, przeto cała wiadomość o rzekomych słowach arcyksięcia do prezydenta jest zmyśloną.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach delegatów słychać, że Rada państwa zwołaną będzie w ostatnim tygodniu lutego, mianowicie 23 b. m. dla załatwienia ustawy o kontyngencji rekrutów, gdyż dnia 1-go marca rozpoczyna się w niektórych krajach pobór wojskowy.

Sankeya ustawy.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwałę Sejmu galicyjskiego o projekcie ustawy w sprawie finansowego poparcia budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce.

Odnaczenie.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał szlachectwo inspektorowi kolei Północnej, Kuttigowi, za specjalne zasługi o wojskowość.

Z klubu młodoczeskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Konferencya komitetu wykonawczego klubu młodoczeskiego, zapowiedziana na wczoraj na godzinę 3-ią rozpoczęła się dopiero o godzinie 4, ponieważ p. Kramarz wygłosił w delegacji dłuższą mowę. W obradach wzięli udział wszyscy członkowie komisji z wyjątkiem dra Herolda, który swą nieobecność usprawiedliwił. Wczorajsze posiedzenie miało charakter tylko przygotowujący, mianowicie zastanowienie się, jaką ma być taktyka stronnictwa. Przed konferencyą odbyły się narady pomiędzy polskimi a czeskimi politykami.

Zapowiedź końca obstrukcji.

Budapeszt. (Tel. wł.) Zdaje się, że partya ludowa już złożyła broń, przez co obstrukcyja byłaby już skończoną, ponieważ t. zw. walcząca opozycyja nie będzie miała sił nadal prowadzić obstrukcyję.

Jubileusz biskupa Strossmayera.

Zagrzeb. (Tel. wł.) Biskup Strossmayer obchodzi jutro 90-letni jubileusz urodzin, z tej okazji przygotowują mu wielkie owocze.

Kolej transbałkańska.

Sofia. (Tel. wł.) W Sobranii przedłożony został wniosek budowy kolei trans-bałkańskiej z Tyrnowy do Starej Zagóry celem połączenia obu linii kolejowych północno i południowo bułgarskiej.

Delegacja węgierska.

Budapeszt. (TBK.) Delegacja węgierska odbyła wczoraj plenarne posiedzenie dla spraw formalnych. Ułożono program prac wedle którego komisya spraw zagranicznych odbędzie posiedzenie jutro a komisya wojskowa w poniedziałek.

Trudne położenie rządu serbskiego.

Belgrad. (TBK.) Wczoraj złożył rząd w klubie radykalnej partji oświadczenie, że nie może dalej rządzić przy pomocy obecnej większości Skupczyny, ponieważ w klubie brak dyscypliny. Posłowie nie szanują uchwał tego klubu i czynią w Skupczynie wnioski bez porozumienia z rządem. Przeprowadzona wczoraj nad tą deklaracyą dyskusya nie przyniosła wyniku. Dzienniki omawiając przesilenie, są zdania, że jedynie trwałe załatwienie przesilenia byłoby przywrócenie równowagi w budżecie. Zdaje się, że klub będzie się starał utrzymać obecny rząd za pomocą uchwalenia mu votum ufania.

Powstanie Hererów.

Berlin. (TBK.) Komendant niemiecki donosi z Swakopmund o udłej odsieczy miejscowości Windhuk i Okasandya.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. (TBK.) Parlament po krótkiej dyskusji przyjął przedłożenie o przedłużeniu na rok jeden prezenyjnego stanu pokojowego. Przeciw głosowali socjaliści, wolnościowcy i Polacy. Z kolei przystąpiono do dyskusji nad odszkodowaniem dla niewinnych zasądzonych.

Przemawiało kilku posłów, między tymi Chrzanowski, który oświadczył, że Polacy sceptycznie się zapatrują na przedłożenie, poczem dyskusyę odroczone do dziś.

Z Watykanu.

Rzym. (TBK.) „Osservatore Romano“ donosi, że papież zarządził połączenie kongregacyi dla odpustów i religii z kongregacyą dla obrządków. Kardynał Bridetti zostanie prefektem tej nowej kongregacyi.

Run na „Zaloznę“.

Berno Mor. (TBK.) Run na kasę im. Cyryla i Metodego wczoraj osłabł nieco. Wczoraj wyjęto 253.000 koron. W poniedziałek podjęto wkładek na 728.000 kor.

Wiedeń d. 3 lutego. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 297.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 267.—, Pożyczka serbsk. prem. po 100 r. 4 proc. 91.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 21.75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 165.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82.80, Losy m. Krakowa 20 zł. 70.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 70.—, Ofen 40 zł. 165.—, Palfy 40 zł. m. k. 166.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55.25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70.—, Salma 40 zł. m. kon. 230.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 78.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 130.50, Tureckie oblg. prem. kolej. po 400 fr. —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 508.—

Wiedeń, 3 lutego. Cukier 1830 (spok.) Spirytus 46.20 (słabo). — Nafta bez zmiany.

Frankfurt, d. 3 lutego. Austr. kred. 211.90, Disconto —, Laura 193.30, Koleje państwowe —, Alpy —.

Berlin, d. 3 lutego. Banknoty austriackie 85.95. Spirytus —.

Paryz d. 3 lutego. Trzy procent. renta 97.90 Mąka 28.95.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 670.75 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 767.—, Akcje Anglo-banku 285.25, Akcje Unionbanku 540.—, Akcje Landerbanku 443.50, Akcje Bankvereinu 520.50, Akcje Bodencredit 943.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 555.—, Akcje kolei państwowych 670.—, Akcje kolei południowej 35.25, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Ribethal 414.—, Akcje kolei półn. 5490 Akcje kolei czern. 579.—, Akcje Alpy 419.50, Akcje Rima Muranyi 479.50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1893, Akcje Fabryk broni 468.—, Akcje tureckie tytoniowe 338.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1220.—, Oblg. węg. ind. 98.65, Renta majowa 100.60, Austr. Renta koronowa 100.60, Węg. Renta koron. 93.85, 56 l. Listy Tow. kredziem. 99.65 4 proc. listy Banku kraj. 99.70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.60, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.90 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.90 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 100.15, 4 proc. Gal. oż. kraj. z 1893 r 100.—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 98.50, Losy tureckie 131.—, Mark. 117.05, Ruble 259.50, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokojenie: silno wskutek pokojowego zapatrywania na sytuację i budapeszteńskich zakupień. Zamknięcie spokojniejsze wobec giełd zachodnich.

Berlin, d. 4 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy. Kredyty 211.75, Staatsbahn 143.90, Disconto Comandit 193.40, Berlin Tow. handl. 159.10 Laura 236.25, Bonumery 193.—, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Kolei ka. północna 216.15, Kolej warsz.-wied. 165.20, Kolej morza na północny 94.—, Kolej Meridionalna 145.60, Losy tureckie 134.75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 204.90, Kolej Marlenburg-Mława —, Konsolidacje 421.— Lombardy 16.30, Kolej Henry 105.75, Niemiecki bank narodowy 123.90 Kanada Preferren 119.40 Akcje żelazki hamburskiej 111.40 Kurs warszawski 215.60, Huta „Donnersmark” 229.50.

Budapeszt, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.15, Węgierskarenta koronowa 99.05

Węgierski bank kredytowy 767.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 517.50, Węg. bank eskontowy 460.50, Austriacki bank kredytowy 670.—, Rima Muranyi 480.—, Budapeszt kolej miejska 594.50, Kolej południowa 57.— Austr.-węg. kolej Państw. 670.—, Tendencja silna.

Berlin, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowa 99.50, Staatsbahn 144.—, Lombardy 16.40, Disconto Comandit 193.40, Ruble 216.50. Tendencja silna

Frankfurt, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna. Austr. renta papierowa 101.20, Austr. renta srebrna 101.20, Austr. renta złota 102.80, Austr. akcje kredytowa. 211.70, Staatsbahn 143.90, Lombardy 16.30, 4 pr. austr. rent-koronowa 101.10. Tendencja: silna.

Paryz, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: proc. Francuską Renta 97.92, 4 proc. renta włoska 102.45, Nowe tureckie Console 86.45 Renta egipska —, Renta turecka lit. c. —, B. —, Ottoman 84.—, Tureckie losy 126.25, Chartered 55.— Deber 511.—, Lancaster —, Rio-Tinto 1283, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 86.22.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 3 lutego. Pszenica na kwiecień 1904 r kor. 7.84 do 7.85, Pszenica na maj 0.00 do 0.00, Pszenica na paźdz. 7.65 do 7.66, Żyto na kwiec. 1904 r. 6.55 do 6.56 Żyto na maj — do —, Owies na październ. 1904 r. 0.00 do 0.00, Owies na kwiecień 5.50 do 5.51, Kukur. na maj 1904 r. 5.30 do 5.31, Kukurudza na lipiec 5.41 do 5.42, Kukurudza na paźdz. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień — do —, Rzepak na sierpień 11.30 do 11.40. Pogoda łagodniejsza.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich 1. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 318

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

utworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników W Pasazu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402 Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzyltomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. T. T. Jeża 5245 „OBYT” Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe, na dochód autora. Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

„OJCZYŻNA” tygodnik ilustrowany dla ludu — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319 „OJCZYŻNA” kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor. Adres: Lwów, ul. Koperutka 9.

Nasi Prenumeratorzy

mogą nabywać po cenie znacznie niższej w Administracji „Słowa Polskiego” następujące wydawnictwa:

Hobson Jan A. Rozwój kapitalizmu współczesnego. Z oryginału angielskiego na język polski przełożył H. L. Str. V i 421. Cena 6.25 k. Dla prenum. 4 k.

Koskowski Bolesław. Finlandya. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena 2.60 k. Dla prenumer. 1.80 k.

Payot Juliusz. Kształcenie woli. Wydanie II. Przekład J. K. Potockiego. Cena 2.60. Dla prenum. 1.80 kor.

Pilo M. Psychologia piękna i sztuki. Przekład A. Morzkowskiej. Cena 2 k. Dla prenum. 1.80 k.

Seignobos K. Dzieje polityczne Europy współczesnej. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. Przekład redagowany i uzupełniony (historją lat 1896—1899) przez J. Steckiego. Dwa tomy, 8-ka, t. I. str. VIII i 372, t. II. str. 813 i IX. Cena 10.40 k. Dla prenum. 7.50 k.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie ul. Chorażczyzna 17—19. 5518

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 1 lutego 1904', 'Główny dług państwa', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Losy bezprocentowe'.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 1 lutego 1904', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe', 'Losy bezprocentowe'.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 1 lutego 1904', 'Aktywa', 'Kredyty', 'Weksele', 'Waluty'.

Table with columns for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej Lwów, dnia 8 lutego 1904', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligacje za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety'.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Gddział depozytowy przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przeznaczenia papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzone na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancерnej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowuje własne mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński. Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką. Z drukarni „Słowa Polskiego”, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego. Papier z fabryki Braci Fiałowskich w Białej i Czajcu.